

DOROTA WIŚNIEWSKA

Uniwersytet Wrocławski

Université de Versailles Saint-Quentin-en-Yvelines, Paris Saclay

ORCID: [0000-0001-7397-0081](https://orcid.org/0000-0001-7397-0081)

## „NIC W ŚWIECIE NIE JEST W STANIE PRZEKONAĆ MNIE DO POWROTU” – FRANCISZEK RZEWUSKI WOBEC KONFEDERACJI BARSKIEJ<sup>1</sup>

“NOTHING IN THE WORLD CAN CONVINC ME TO RETURN” –  
FRANCISZEK RZEWUSKI AND THE BAR CONFEDERATION

**ABSTRACT:** The article presents attitudes of the Polish noble Franciszek Rzewuski (ca. 1730–1800) towards the Bar Confederation (1768–1772), during which he resided abroad, as well as his conduct in the face of the First Partition of Poland. The paper is based on a collection of letters from Rzewuski to his mother, Franciszka *née* Cetner, kept in the Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv.

**KEYWORDS:** Franciszek Rzewuski, Franciszka *née* Cetner Rzewuska, Bar Confederation, First Partition of Poland, expatriate Poles

Chociaż bibliografia konfederacji barskiej nie jest tak obszerna jak ta, dotycząca „wielkich wydarzeń” czasów stanisławowskich, Konstytucji 3 maja czy insurekcji kościuszkowskiej, cieszy się ona niegasnącym zainteresowaniem. Przypomnieć wystarczy uznane i popularne publikacje Władysława Konopczyńskiego<sup>2</sup>,

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał dzięki finansowemu wsparciu Wydziału Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego, przyznanego w ramach konkursu na dofinansowanie projektów badawczych młodych naukowców i uczestników studiów doktoranckich (nr projektu 0420/2326/16).

<sup>2</sup> Władysław Konopczyński, *Konfederacja barska*, t. 1–2, Warszawa 1936–1938. Monografia ta została dwukrotnie wydana ponownie: w 1991 r. przez wydawnictwo „Volumen” oraz w 2017 r. przez oficynę „Zysk i S-ka”. Zob. też: *idem*, *Polityka i ustroj Generalności konfederacji barskiej: dwa nieznanne przyczynki*, Kraków 1928; *idem*, *Kiedy nami rządziły kobiety*, London 1960.

Wacława Szczygielskiego<sup>3</sup> czy Jerzego Michalskiego<sup>4</sup>. Tylko w XXI w. tematyce tej poświęcono kilkadziesiąt prac<sup>5</sup>. Badacze zgodnie podkreślają duże zróżnicowanie postaw aktywnej politycznie szlachty wobec konfliktu z lat 1768–1772, dlatego aby lepiej zrozumieć poglądy i zachowania ówczesnych, warto przyjrzeć się możliwie wielu jednostkowym przypadkom i przestudiować możliwie wiele powstałych wtedy dokumentów osobistych.

W niniejszym artykule przedstawię perspektywę Franciszka Rzewuskiego, pisarza polnego koronnego, syna wojewody podolskiego Michała i jego drugiej żony Franciszki z Cetnerów, który w czasie konfederacji przebywał za granicą. W okresie od marca 1768 r. do grudnia 1769 r. bawił on bowiem głównie w Londynie, Paryżu i Utrechcie, a w przedziale od lipca 1772 r. do końca września roku 1773 w Neapolu, Rzymie, Wenecji i Wiedniu. Dopiero na początku października 1773 r. przyjechał do Krakowa<sup>6</sup>. Analizę przeprowadziłam na podstawie listów

---

<sup>3</sup> Wacław Szczygielski, *Pomorze w konfederacji barskiej 1768–1772*, Poznań 1928; *idem*, *Kazimierz Pułaski pod Poznaniem*, Poznań 1929; *idem*, *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970.

<sup>4</sup> Jerzy Michalski, *Schylek konfederacji barskiej*, Wrocław 1970; *idem*, *Rousseau i sarmacki republikanizm*, Warszawa 1977; *idem*, *Sarmacki republikanizm w oczach Francuza. Mably i konfederaci barscy*, Wrocław 1995.

<sup>5</sup> Oprócz artykułów opublikowanych w krajowych czasopismach naukowych, w ostatnich latach wydano liczne monografie i prace zbiorowe, zob. np.: Agnieszka Przekora, „Trzej mocarze, swobodom spokojnego kraju zawisni”: *obrazy konfederacji barskiej i pierwszego rozbioru w poezji Adama Naruszewicza*, Łódź 2003; Arkadiusz Michał Stasiak, *Patriotyzm w myśli konfederatów barskich*, Lublin 2005; Marian Kaniór, *Konfederaci barscy w Tyńcu*, Kraków 2009; *Konfederacja barska: jej konteksty i tradycje*, red. Anna Buchmann, Adam Daniłczyk, Warszawa 2010; Jerzy Józef Głowacki, *Gastronomia polityczna kuchmistrza litewskiego: Michał Wielhorski (ok. 1731–1814)*, Warszawa 2014; Ryszard Dzieszyński, *Kraków 1768–1772*, Warszawa 2015; *Konfederacja barska 1768–1772*, red. Adam Daniłczyk, Warszawa 2018; *Konfederacja barska (1768–1772). Tło i dziedzictwo. Publikacja wydana w 250. rocznicę zawiązania konfederacji barskiej*, red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2018; Grzegorz Nieradka, *W obronie wiary i wolności: Iwonicz w dobie konfederacji barskiej*, Krosno 2018.

<sup>6</sup> Dotąd badacze mieli trudności z ustaleniem daty powrotu Franciszka na ziemię polskie, jak również niewiele wiedzieli na temat jego pobytu za granicą w latach 1767–1773; zob. Jerzy Michalski, *Franciszek Rzewuski*, *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/franciszek-rzewuski-h-krzywda> (dostęp: 16 X 2017). Miejsca pobytu Franciszka Rzewuskiego w latach 1766–1768 możemy namierzyć z dużą precyzją dzięki Małgorzacie Ewie Kowalczyk i Adamowi Kucharskiemu, którzy wykorzystali korespondencję rodzinną Rzewuskich z tego okresu do omówienia podróży edukacyjnej młodszego z braci, Kazimierza. Z ustaleń badaczy wynika, że po odbyciu misji dyplomatycznej w Petersburgu, w pierwszej połowie 1767 r., Franciszek przyjechał do Strasburga, żeby zaopiekować się Kazimierzem, gdy ten został ciężko ranny w pojedynku. Latem tego roku przebywał z nim na leczeniu w Akwizgranie i odwiedził Spa. K. Rzewuski szybko wrócił do formy i w październiku bracia udali się do Utrechtu, gdzie młodszy z nich miał pobierać prywatne lekcje od miejscowych profesorów. Podczas gdy Kazimierz kontynuował edukację, w styczniu kolejnego roku Franciszek wyjechał do Lozanny z zamiarem leczenia wzroku.

F. Rzewuskiego do matki, przechowywanych w Centralnym Państwowym Historycznym Archiwum Ukrainy we Lwowie<sup>7</sup>. Franciszek był przywiązany do matki – szanował ją, ale też traktował niemal jak przyjaciółkę, z którą dzielił się swoimi przemyśleniami. Te niewykorzystane dotąd przez historyków materiały pokazują jego stosunek do konfederacji i konfederatów oraz do polityki zagranicznych mocarstw wobec Rzeczypospolitej. Możemy dzięki nim nakreślić działania podjęte przez Franciszka w tym czasie, częściowo wyjaśnić, dlaczego zachowywał się w taki, a nie inny sposób, oraz przyjrzeć się emocjom, jakie mu wówczas towarzyszyły. Źródła te pozwalają również sprawdzić, do jakiego stopnia wydarzenia w Rzeczypospolitej wpłynęły na życie codzienne przebywającego za granicą arystokraty. Umożliwiają w końcu przeświecić reakcji bohatera na wieść o nieuchronnym podziale kraju.

## 1. O konfederacji i konfederatach

Franciszek Rzewuski żywo komentował wypadki krajowe i dzielił się z Franciszką swoimi przeżyciami. Uważał, że sporu można było uniknąć, gdyby sejm już w 1766 r. przyjął uchwały umożliwiające przyznawanie starostw niekatolickiej szlachcie oraz nadawanie jej najwyższych urzędów. Jak twierdził, ustępstwa te uspokoiłyby malkontentów, a Rosja nie miałaby pretekstu, żeby interweniować.

---

Terapia musiała być krótka, gdyż już w marcu wysłał ojcu list z Londynu. W czerwcu 1768 r. wrócił do Utrechtu, aby wysłać brata w drogę powrotną do domu, a samemu wyruszyć w dalszą podróż do Paryża, gdzie dotarł najpewniej pod koniec września. Małgorzata Ewa Kowalczyk, „*To dziecko jest mile, odważne i mądre, ale jego rodzice uczynili błąd...*”: *zagraniczna edukacja Kazimierza Rzewuskiego w latach 1766–1768*, [w:] *Spoleczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej w epoce wczesnonowożytnej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Krystynowi Matwijowskiemu w osiemdziesiąt rocznicę urodzin*, red. Jerzy Maroń, Filip Wolański, Leszek Ziátkowski, Wrocław 2016 (Wrocławskie Prace z Historii Nowożytnej, t. 2), s. 261–273; Adam Kucharski, *Blaski i cienie peregrynacji w cudzych krajach. Podróż edukacyjna Kazimierza Rzewuskiego (1766–1768)*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 48 (2019), 1, s. 61–87.

<sup>7</sup> Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwovi, F. 181, op. 2, 450, Listy Franciszka Rzewuskiego do Franciszki z Cetnerów Rzewuskiej z lat 1768–1769; F. 181, op. 2, 451, Listy Franciszka Rzewuskiego do Franciszki z Cetnerów Rzewuskiej z lat 1772–1773. Materiały w pierwszej teczkce zostały ułożone w sposób niechronologiczny, dlatego przykładowo karty przesyłek wysłanych w drugiej połowie 1769 r. oznaczono niższymi numerami, niż te napisane w pierwszej połowie tego roku. Z kolei listy z lat 1772–1773 ułożono w porządku chronologicznym. Wspomniane teczki zawierają łącznie 78 listów: pierwsza 36 (5 z Londynu, 1 z Dover, 20 z Paryża, 1 z Brukseli, 5 z Utrechtu, 4 bez daty i miejsca), a druga 42 (26 z Neapolu, 3 z Rzymu, 5 z Wenecji, 5 z Wiednia, 2 z Osterlitz, 1 z Krakowa). W okresie 1768–1769 listy liczą średnio od 4 do 5 kart, natomiast w latach 1772–1773 F. Rzewuski zapisywał zwykle 2 karty. Dla lepszej przejrzystości tekstu, w dalszej części artykułu w przypisach ograniczę się do wskazania daty i miejsca sporządzenia listów oraz numerów kart.

Konflikt utożsamiał z wojną religijną, której podłoże tkwiło w fanatycznym zachowaniu szachty, dalekim od zasad wiary i moralności<sup>8</sup>. Z tym większym rozczarowaniem musiał obserwować rozwój wypadków, gdyż w 1766 r. osobiście uczestniczył w rozmowach z Katarzyną II w sprawie zawarcia sojuszu polsko-rosyjskiego. Chodziło o wypracowanie umowy, na mocy której wprowadzono by część proponowanych przez Stanisława Augusta Poniatowskiego reform w zamian za stopniowe nadawanie praw różnowiercom, na czym zależało carycy<sup>9</sup>.

Gdy F. Rzewuski dowiedział się o zawiązaniu konfederacji barskiej, był mimo wszystko pełen nadziei na szczęśliwe zakończenie sporu: liczył, że jeśli nie myśli o dobru ojczyzny, to wspólnota krwi powstrzyma rodaków przed rozpętanem wojny domowej. Przekonywał matkę, że wystąpienie konfederatów nie będzie miało poważnych konsekwencji. Ich szanse oceniał nisko – bez prawdziwej armii i wsparcia z zagranicy nie byli w stanie jego zdaniem stawić czoła wojsku rosyjskiemu. Obawiał się jedynie ich rozmów z Turcją i ewentualnego starcia z Tatarami<sup>10</sup>. Z jego perspektywy sojusz konfederatów ze Stambułem – zawiązany „na złość Moskwie” – prowadził do zguby ojczyzny<sup>11</sup>. Do lutego 1769 r. sądził, że jeśli dojdzie do konfrontacji między Rosją a Turcją, walki będą miały miejsce poza granicami kraju lub w regionie przygranicznym, ale z pewnością nie dotrą do Lwowa. Wraz z upływem czasu tracił jednak nadzieję na szybkie rozwiązanie sporu – w październiku tego roku pisał, że szlachta podzieliła się do tego stopnia, że niemożliwe wydawało się szybkie pojednanie<sup>12</sup>. Można sobie wyobrazić frustrację F. Rzewuskiego, kiedy okazało się, że konfederacja nie sprowadziła się do kilkudniowego czy kilkutygodniowego incydentu. Po niemal dwóch latach od jej wybuchu pisał o przeciągającej się, „niesamowicie okrutnej wojnie” (*une guerre aussi cruelle*)<sup>13</sup>.

Franciszek Rzewuski przejawiał negatywny stosunek do konfederatów, co znajdowało swoje odzwierciedlenie w doborze słów, jakich używał w listach do matki. Początkowo rozumiał ich motywacje, gdyż obrona religii i wolności zajmowała wysokie miejsce również i w jego hierarchii wartości, jakkolwiek

<sup>8</sup> Londyn, 29 IV 1768, k. 28v.–29r.; Utrecht, 20 XI 1769, k. 75v.

<sup>9</sup> Michalski, *Franciszek Rzewuski*.

<sup>10</sup> Londyn, 29 IV 1768, k. 28r.–29v., 31v.; Londyn, 14 VI 1768, k. 34v.

<sup>11</sup> Paryż, 3 VII 1769, k. 51v.; Paryż, 26 VIII 1769, k. 57v.

<sup>12</sup> Paryż, 5 II 1769, k. 42r.; Paryż 20 X 1769, k. 72v.

<sup>13</sup> Paryż, 9 XII 1769, k. 66r.; Paryż, 10 XI 1769, k. 69r. Wszystkie tłumaczenia w tekście są odautorskie, a cytowane fragmenty źródeł zostały zmodernizowane zgodnie z instrukcją Kazimierza Lepszego; Kazimierz Lepsi, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Warszawa 1953.

postępowanie prowadzące do zaognienia sytuacji i rozlewu krwi nazywał „szaleństwem kilku głupców” (*folie de quelques insensés*)<sup>14</sup>. „Rebeliantów” określał mianem „fanatyków” (*fanatiques*)<sup>15</sup> i ironicznie pisał: „nasi drodzy konfederaci”<sup>16</sup>. Ich działania kojarzył z „brawurą” (*bavarde*)<sup>17</sup>, „szaleństwem” (*la rage folle des confédères*)<sup>18</sup> i „hańbiącym widowiskiem”<sup>19</sup>. Zdawał sobie sprawę, że wśród konfederatów byli ludzie wartościowi, działający na rzecz dobra wspólnego, jednak podkreślał, że większość to osoby niegodziwie, deklarujące swój gorliwy patriotyzm, ale ukrywające swoje prawdziwe intencje, które sprowadzały się do zaspokojenia własnych ambicji<sup>20</sup>.

## 2. O polityce wielkich mocarstw

Franciszek Rzewuski zauważał, że sytuacja Rzeczypospolitej pogłębiała jej uzależnienie od innych mocarstw: „jesteśmy pogardzani przez inne narody (*nous sommes le mépris des autres nations*), tak dalece, że się teraz lepiej Cyganem niż Polakiem nazywać”<sup>21</sup>. Pod koniec roku 1769 podsumował pozycję Polski na arenie międzynarodowej: „czy płotem o sowę czy sową o płot, zawsze dla sowy niedobrze”<sup>22</sup>. Nie wierzył, że Francja lub Austria zaangażują się realnie w sprawy polskie ze względu na konieczność poniesienia ogromnych kosztów. Cieszył się z tego powodu, gdyż to na dworach tych państw konfederaci mogliby szukać wsparcia. Niepokoiła go tylko ewentualność zawarcia przymierza prusko-austriacko-francuskiego, po tym jak po sześciu latach od zerwania francusko-pruskich stosunków dyplomatycznych Fryderyk II wysłał do Wersalu swojego przedstawiciela. Zdawał sobie sprawę, że musiał uważać na to, co mówił w towarzystwie, gdyż Francuzi w większości nie żywili sympatii do imperatorowej i zwykle w mieście krążyło wiele plotek i negatywnych opinii na temat rosyjskiej władczyni<sup>23</sup>. Musiało to być dla niego szczególnie trudne, zważywszy na jego prorosyjską postawę. Cieszył

<sup>14</sup> Londyn, 29 IV 1768, k. 31v.

<sup>15</sup> Londyn, 14 VI 1768, k. 34v.

<sup>16</sup> Paryż, 5 II 1769, k. 39r.

<sup>17</sup> Londyn, 29 IV 1769, k. 28r.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> Paryż, 24 X 1769, k. 65r.

<sup>20</sup> Paryż, 20 XI 1769, k. 72r.

<sup>21</sup> Londyn, 29 IV 1768, k. 31v.

<sup>22</sup> Paryż, 23 X 1769, k. 64v.

<sup>23</sup> Londyn, 24 V 1768, k. 32r.; Paryż, 3 IV 1769, k. 10v.

się, że Katarzyna II odnosiła sukcesy militarne, a zarazem był świadom szkodliwości stacjonowania armii rosyjskiej w kraju<sup>24</sup>. Jednocześnie najazdy Tatarów uważał za bardziej dotkliwe, gdyż zagrażały jego dobrom w południowo-wschodniej części kraju<sup>25</sup>.

### 3. Wobec napięć krajowych

Franciszek Rzewuski deklarował prokrólewską postawę. Czuł ulgę, że jego brat Kazimierz nie zamierzał dołączyć do konfederatów i był czas, że chciał, aby zasilili on szeregi armii Stanisława Augusta Poniatowskiego. Przekazał matce list do króla, w którym prosił go o opiekę nad bratem, licząc, że jego dobre relacje z Poniatowskim pomogą Kazimierzowi w karierze. Kiedy konflikt w kraju się zaostrzył, twierdził z kolei, że powinien on zostać za granicą, aby nie narażać się na niebezpieczeństwo<sup>26</sup>.

Sam, jeszcze w pierwszej połowie 1768 r., wyraził żal, że nie mógł być w tak ważnym momencie w Polsce, „naszej nieszczęśliwej ojczyźnie” (*notre malheureuse patrie*)<sup>27</sup>. W późniejszym czasie swoją nieobecność w kraju usprawiedliwiał koniecznością towarzyszenia bratu w czasie jego *Grand Tour*<sup>28</sup>. Wszystkie złe wiadomości, jakie do niego docierały, „zadawały mu cios w serce jako obywatelowi”<sup>29</sup>. Spory na tle religijnym uważał za bezsensowne i nie chciał opowiadać się po żadnej ze stron: „nie chcę stać się ani męczennikiem, ani innowatorem, to właśnie między tymi dwoma skrajnościami musiałbym wybierać”<sup>30</sup>. Marzył o powrocie do rodziny i prowadzeniu spokojnego życia, w którym będzie „ignorowany przez wszystkich” (*ignoré de tout le monde*)<sup>31</sup>. Pod koniec 1769 r. zdecydowanie odmawiał Franciszce, kiedy ta prosiła go o powrót: „Nic w świecie nie jest w stanie przekonać mnie do powrotu” (*Rien au monde n'est capable de m'y faire rentrer*). Utrzymał,

---

<sup>24</sup> „Cała armia [rosyjska] spędzi u nas zimę, co skończy się zrujnowaniem kraju” (*Toute l'armée [russe] passera l'hiver chez nous, ce qui achèvera de ruiner le pais*); Paryż, 10 X 1769, k. 69r.

<sup>25</sup> Paryż, 10 XI 1769, k. 69v.; Paryż, 16 XII 1769, k. 79r.

<sup>26</sup> Paryż, 20 III 1769, k. 36r.; Paryż, 16 IV 1769, k. 43r.–45v.; 4 XI 1769, k. 8v.

<sup>27</sup> Londyn, 29 IV 1768, k. 29v.; Paryż, 3 VII 1769, k. 51v.

<sup>28</sup> Paryż, 3 VII 1769, k. 51r.–51v.

<sup>29</sup> *Tout ce que vous me dites ma chère mère au sujet de nos troubles m'afflige au fond de mon cœur comme citoyen*; Utrecht, 20 X 1769, k. 75r.–75v.

<sup>30</sup> *Je ne veux être ni martyre ni novateur, et voilà portant les deux extrémités qu'il faudrait choisir*; Utrecht 14 IX 1769, k. 14r.

<sup>31</sup> Paryż, 14 V 1769, k. 49r.

że jego obecność nie przyniosłaby matce pożytku, gdyż byłyby pochłonięty sprawami konfederacji<sup>32</sup>. Tłumaczył, że to nieposłuszeństwo spowodowane było wyjątkowymi okolicznościami. Nie chciał co prawda wyjawic tychże „wyjątkowych okoliczności”, jednak w innym miejscu z ulgą pisał o możliwości przebywania z dala od wszystkich nieszczęść, które spotkały kraj i jakie jeszcze miały jego zdaniem nastąpić<sup>33</sup>. Ponadto wyznał, że powrót wpłynąłby znacząco na jego „honor i życie”<sup>34</sup>. Być może jedną z przyczyn takiego zachowania był strach przed konfederatami. Propaganda barska głosiła bowiem, że F. Rzewuski miał zawrzeć tajny układ z Rosją w trakcie swojego pobytu w Petersburgu (1766), zakładający równouprawnienie dysydentów i stacjonowanie wojsk rosyjskich w Rzeczypospolitej<sup>35</sup>.

Kiedy jeszcze miał nadzieję na szybkie zakończenie konfliktu, zachęcał Franciszkę do pozostania we Lwowie. Obawiał się, że pod jej nieobecność służba albo żołnierze rosyjscy rozkradną i zniszczą majątek<sup>36</sup>. Zdanie zmienił, kiedy konfederaci zajęli Lwów. Odtąd proponował matce azyl w Skole (województwo ruskie), który zapewnić miał wojewoda ruski August Aleksander Czartoryski. Upewniał ją, że do miasta nie dotrą ani Tatarzy, ani Rosjanie<sup>37</sup>. Franciszka wolała tymczasem udać się do Pragi. Pomysł ten nie spodobał się synowi, gdyż czas oczekiwania na przesyłkę do Paryża był dłuższy niż z Warszawy. Głównym argumentem mającym zniechęcić ją do wyjazdu miały być względy językowe – ani ona, ani żaden jej służący nie znali języka niemieckiego. Co prawda F. Rzewuski deklarował gotowość przyjazdu do rodziny, gdziekolwiek matka by się udała, jakkolwiek przyznawał, że znacznie trudniej byłoby mu odnaleźć się w nowym miejscu, tuż po tym jak zaadaptował się w Paryżu. Przekonywał też, że wobec niemożności powrotu do kraju, ze względów praktycznych (znajomość języka oraz wysokie koszty „przeprowadzki”) byłoby lepiej, gdyby został we Francji<sup>38</sup>.

W innym miejscu namawiał Franciszkę do przeniesienia się na Warmię, dokładnie do Lidzbarka Warmińskiego, gdzie schronienie zapewnić jej miał biskup warmiński Ignacy Krasicki. Był on kuzynem F. Rzewuskiego i zaproponował, aby ten z rodziną zamieszkał w Zamku Biskupów albo w okolicach miasta (miał mu

<sup>32</sup> Paris, 18 XII 1769, k. 79r.

<sup>33</sup> Utrecht, 20 X 1769, k. 75v.; Utrecht 9 XI 1769, k. 96v.–97r.

<sup>34</sup> b.m.d., k. 39r.

<sup>35</sup> Michalski, *Franciszek Rzewuski*.

<sup>36</sup> Paryż, 5 II 1769, k. 42v.

<sup>37</sup> Paryż, 3 VII 1769, k. 51v.; Paryż, 26 VIII 1769, k. 59v.

<sup>38</sup> Paryż, 14 VIII 1769, k. 59v.–60r.; Paryż, 23 X 1769, k. 69r.; Paryż, 4 XII 1769, k. 76v.



scedować ziemię). Franciszek deklarował, że dołączy tu do matki, żony i brata. Zależało mu, aby rodzina została w kraju, w tej jego części, gdzie działania zbrojne były – a przynajmniej wydawały się – najmniej prawdopodobne<sup>39</sup>. Franciszka jednak wolała przenieść się do Czech. Syn deklarował co prawda, że tylko w jej obecności byłby zdolny do zamieszkania w Pradze, ale kiedy decyzja ta zapadła, wydłużony czas oczekiwania na korespondencję z tego miasta zdawał się mu nie przeszkadzać. Wspominał, że w zasadzie na listy z Pragi do Paryża należało czekać jedynie dwa dni dłużej w porównaniu z Warszawą, co wskazywałoby, że raczej nie planował wyjazdu z Francji<sup>40</sup>.

Franciszce Rzewuskiemu bardzo zależało na zachowaniu opinii neutralnego. W kwietniu 1769 r. próbował co prawda wykorzystać swoje znajomości zawarte w Rosji, aby wstawić się za bliskim rodzinie starostą i napisał w jego sprawie do Petersburga, kiedy ten poniósł ogromne straty w wyniku walk<sup>41</sup>. Tymczasem, pięć miesięcy później, kiedy Franciszka poprosiła go o skontaktowanie się z rosyjskim ambasadorem Mikołajem Repninem w nieznanym bliżej celu, odmówił, nie chcąc mieszać się w sprawę konfederacji (*je ne veux pas me mêler de la moindre chose*)<sup>42</sup>. Próbował jedynie wykorzystać swoje wpływy wśród rosyjskich generałów stacjonujących na terenie ziem Rzewuskich i przekazał żonie list do nich, który mógł przynieść „jakiś pożytek” (*quelque utilité*)<sup>43</sup>.

Chociaż Rzewuski przyznawał, że wolałby ignorować to, co działo się w kraju, na bieżąco śledził wydarzenia<sup>44</sup>. Czytał o nich w „La Gazette”<sup>45</sup> i pozyskiwał informacje od napotkanych osób: mężczyzny, który przyjechał do Paryża z Petersburga<sup>46</sup>, czy Polaków przebywających w stolicy Francji<sup>47</sup>. Ważne były również spotkania towarzyskie w paryskich rezydencjach<sup>48</sup>, choć nie wiemy, gdzie konkretnie Franciszek bywał. Uważnie obserwował, kto przyjeżdżał wówczas do miasta

<sup>39</sup> Paryż, 4 XII 1769, k. 76v.–77v.; Paryż, 16 XII 1769, k. 78v.

<sup>40</sup> Paryż, 16 XII, k. 80r.; Paryż, 18 XII 1769, k. 79v.

<sup>41</sup> Paryż, 16 IV 1769, k. 11r.

<sup>42</sup> Utrecht, 4 XI 1769, k. 97r.–97v.

<sup>43</sup> Paryż, 10 XI 1769, k. 69r.

<sup>44</sup> Paryż, 14 V 1769, k. 48v.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> Paryż, 5 II 1769, k. 38r.

<sup>47</sup> Paryż, 16 IV 1769, k. 11r.

<sup>48</sup> Paryż, 3 IV 1769, k. 10r.; Paryż, 16 IV 1769, k. 11r. Podobno w kwietniu 1770 r. F. Rzewuski kontaktował się z Gabrielem Bonnotem de Mabylm i Claude'em Carlomanem de Rulhiere'em, a w czerwcu tego roku z ministrem Étienne'em François de Choiseulem, który zapewniał go, że jest przeciwny detronizacji Stanisława Augusta Poniatowskiego – Michałski, *Franciszek Rzewuski*.



i w jakim celu. Uwagę zwracał głównie na osoby, które mogły być powiązane z konfederatami. Przykładowo próbował dowiedzieć się, co sprowadzało tu książąt saskich Ksawerego i Karola (wbrew jego podejrzaniom, ich podróż nie miała najprawdopodobniej nic wspólnego z tym, co działo się w Rzeczypospolitej). Wspomniał też o pobytach w Paryżu niewymienionych z imienia szlachciców: Starzyńskiego i Stadnickiego<sup>49</sup>. Pisał w końcu o swoim spotkaniu z Andrzejem Mokronowskim, z którym dokładnie omówił sytuację w kraju, jednak nie dowiedział się, dlaczego odwiedził Paryż; tylko przypuszczał, że miało to związek z konfederacją<sup>50</sup>.

Franciszek Rzewuski narzekał na chaos informacyjny. Najczęściej nie miał dostępu do aktualnych, potwierdzonych informacji. Zwykle były to „wieści publiczne” (*nouvelles publiques*)<sup>51</sup>, o których rozmawiano w towarzystwie i które pozyskiwano przede wszystkim z prasy, od osób związanych z dworem w Wersalu i przybyszów spoza stolicy. Listy od matki były dla niego zatem głównym źródłem możliwie aktualnych, rzetelnych i szczegółowych nowin. Do tych krążących w Paryżu podchodził z dużą rezerwą. Niejednokrotnie narzekał, że relacje Franciszki były sprzeczne z tym, co usłyszał lub przeczytał<sup>52</sup>.

Skarżył się na ograniczenia w dostępie do informacji spowodowane faktem, że konfederaci przechwytywali korespondencję, z której je czerpał<sup>53</sup>. Kiedy nie dostawał listów od Franciszki, obawiał się, że musiała ona opuścić kraj lub poczta przestała funkcjonować<sup>54</sup>. Najbardziej doskwierały mu właśnie brak informacji i niepewność. Kiedy zaś w towarzystwie mówiono o dynamicznym rozwoju sytuacji na korzyść konfederatów, jego dezorientacja wzrastała i z niecierpliwością wpatrywał listów od matki<sup>55</sup>.

Nie dysponujemy korespondencją Franciszki z Cetnerów, jednak na podstawie listów wysłanych do niej przez F. Rzewuskiego możemy stwierdzić, że na pewno pisała mu o ruchach wojsk, zniszczeniach w konkretnych częściach kraju i stosunkach między państwami, które miały wpływ na sytuację polityczną w Polsce: Francją, Austrią, Rosją i Prusami<sup>56</sup>. Rzewuskiego nade wszystko interesował los członków rodziny. „Nigdy bardziej nie pragnąłem, moja droga matko, informacji

<sup>49</sup> Paryż, 14 VIII 1769, k. 60v.

<sup>50</sup> Paryż, 26 VIII 1769, k. 57r.

<sup>51</sup> Paryż, 20 X 1769, k. 72v.; b.m.d., 61v.

<sup>52</sup> Paryż, 20 VI 1769, k. 52r.; Paryż, 9 X 1769, k. 66r.; b.m.d., k. 61r.

<sup>53</sup> Paryż, 23 X 1769, k. 64v.–65r.

<sup>54</sup> Paryż, 18 IX 1769, k. 63v.

<sup>55</sup> Paryż, 3 IV 1769, k. 10r.; Paryż, 18 IX 1769, k. 62r.–62v., 63v.

<sup>56</sup> Paryż, 3 IV 1769, k. 10r.–10v.; Paryż, 20 X 1769, k. 72v.

od Ciebie niż wobec nowych problemów w Polsce. Wszystko to, czego mogłem się dowiedzieć, do dziś wzbudza we mnie obawy o Twoje bezpieczeństwo”<sup>57</sup>; „gdy myślę, że jesteś w centrum tej kłótni, moja dusza i serce doznają cierpienia”<sup>58</sup> – pisał. Miał zresztą szczególne powody do obaw o bezpieczeństwo majątków rodzinnych ze względu na położenie dóbr Rzewuskich w bliskiej odległości od siedziby Generalności oraz oddziałów tatarskich<sup>59</sup>. Nic zatem dziwnego, że za wszelką cenę pragnął pokoju „jako obywatel, jednak daleko bardziej jako [...] syn” (*comme citoyen, mais beaucoup plus comme [...] fils*)<sup>60</sup>.

#### 4. Sprawy (nie)konfederackie

Franciszek Rzewuski zajmował się również sprawami prywatnymi, choć do nich odnosił się zdecydowanie rzadziej – kwestie teoretycznie niezwiązane z konfliktem zajmują około 11% treści jego listów do matki<sup>61</sup>. Wśród nich dominowały te rodzinne: wychowanie i edukacja brata<sup>62</sup> czy choroba Franciszki<sup>63</sup>. Niemal w każdej przesyłce Rzewuski poświęcał sporo miejsca na pozdrowienia, wyrażenie przywiązania do matki, zapewnienie jej o swojej miłości. Bardzo ważne były dla niego interesy rodzinne. Planował przykładowo małżeństwo Kazimierza z podopieczną starościny bolimowskiej, Urszuli z Branickich Lubomirskiej, która miała odziedziczyć jedną z największych fortun w kraju<sup>64</sup>. Pomysł podsunął mu A. Mokronowski, który obiecał pomoc w tych staraniach. Franciszek zachęcał matkę do zaaranżowania spotkania młodych w dworku nieopodal włości Lubomirskiej w Głogowie. Zapewniał o zaletach kandydatki – nie tylko była bogata, ale też młoda i urodziwa<sup>65</sup>. Dwukrotnie pisał w końcu o sprawach majątkowych: staraniach

<sup>57</sup> *Je n'ai jamais tant désiré ma chère mère de vos nouvelles que depuis nos nouveaux troubles en Pologne; tout ce que j'ai pu apprendre jusqu'à ce moment me fait d'autant plus craindre pour votre tranquillité*; Londyn, 24 V 1768, k. 32r.

<sup>58</sup> *Quand je pense que vous êtes au milieu de cette bagarre mon esprit et mon cœur est affecté sous la douleur*; Londyn, 14 VI 1768, k. 31v.

<sup>59</sup> Londyn, 24 V 1768, k. 32r.

<sup>60</sup> Paryż, 20 VI 1769, k. 52v.; Paryż, 6 XI 1769, k. 7 r.

<sup>61</sup> Obliczeń dokonałam przy pomocy programu MAXQDA 12.

<sup>62</sup> Na temat edukacji K. Rzewuskiego zob. Kowalczyk, *To dziecko*; Kucharski, *Blaski i cienie*.

<sup>63</sup> Paryż, 7 VII 1769, k. 55r.–56v.

<sup>64</sup> Prawdopodobnie chodziło o jedną z córek podczaszego wielkiego litewskiego Joachima Potockiego i Teresy z Sapiehów: Krystynę lub Joannę; zabiegi te nie zakończyły się sukcesem. Wacław Szczygielski, *Joachim Karol Potocki, Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/joachim-karol-h-pilawa-potocki> (dostęp: 19 X 2017).

<sup>65</sup> Paryż, 10 XI 1769, k. 70r.–71v.

o wyegzekwowanie obiecannej przez francuski dwór pensji oraz odnośnie do spłaty pewnego długu<sup>66</sup>.

Nie tylko dysproporcja, jeśli chodzi o ilość miejsca, jakie Franciszek poświęcił na sprawy dotyczące bezpośrednio konfederacji barskiej i te prywatne, pokazuje, w jak dalekim stopniu konflikt wpłynął na jego życie codzienne. Wszystkie listy do matki, jak też przesyłki, które od niej otrzymywał, były numerowane. Oboje wskazywali, które listy dostali, a na które „numery” jeszcze czekają. Nie była to nadzwyczajna praktyka – w XVIII-wiecznej korespondencji bardzo często przekazywano sobie tego typu informacje, najczęściej na początku listu, przynajmniej z kilku przyczyn. Obawiano się zaginięcia przesyłki ze względu na niedoskonałość systemu usług pocztowych czy częste napady na wozy pocztowe. Ponadto zdawano sobie sprawę, że warunki atmosferyczne i stan dróg wpływały na termin otrzymania listów, a urzędnicy pocztowi na polecenie wpływowych osób czytali je i kopiowali ich treść<sup>67</sup>. W przypadku F. Rzewuskiego głównym zmartwieniem była nieregularność w otrzymywaniu poczty ze względu na toczące się w Rzeczypospolitej walki. Obawiał się też, że jego listy były otwierane w Warszawie, szczególnie wtedy, kiedy konfederaci odnosili pewne sukcesy i mogli liczyć na przychylność osób im sprzyjających w stolicy. Na jednym z listów F. Rzewuski znalazł ślady po jego otworzeniu i ponownym zaklejeniu. W pewnym momencie był zmuszony do pisania w języku polskim, a nie jak dotąd po francusku, gdyż dostał ostrzeżenie, że konfederaci zatrzymywali korespondencję w językach obcych. Kiedy Rosjanie odnieśli liczne zwycięstwa nad nimi, z ulgą wrócił do pisania po francusku – uważał, że dla Petersburga fakt pisania po francusku nie będzie stanowił problemu<sup>68</sup>.

W listach pisanych po francusku F. Rzewuski wtrącał pojedyncze wyrazy, a czasem dłuższe fragmenty w języku polskim<sup>69</sup>. Trudno doszukać się powodu, dla którego przeplatał dwa języki i dlaczego w danym miejscu stosował język

<sup>66</sup> Paryż, VIII 1769, k. 40r.; Paryż, 5 VI 1769, k. 46r.–46v.

<sup>67</sup> Zob. Marc Belissa, Éric Schnakenbourg, *Les circulations diplomatiques en Europe au XVIII<sup>e</sup> siècle: représentation, information, diffusion des modèles culturels*, [w:] *Les Circulations internationales en Europe, années 1680– années 1780*, éd. Pierre-Yves Beaurepaire, Pierrick Pourchasse, Rennes 2010, s. 287–291.

<sup>68</sup> Paryż, 30 III 1769, k. 36r.; Paryż, 5 VI 1769, k. 46r.; 20 VI 1769, k. 52r.; Paryż 3 VII 1769, k. 54r.; Paryż, 14 VIII 1769, k. 59r.; Paryż, 26 VIII 1769, k. 57r.; Neapol, 28 VII 1772, k. 1r.; Paryż, 3 VII 1769, k. 54v.; Paryż, 18 IX 1769, k. 62r.; Paryż, 23 X 1769, k. 64v.; Paryż, 6 XI 1769, k. 68r.

<sup>69</sup> Na 36 listów, jakie Rzewuski napisał do matki od 1768 do 1769 r., jedynie w 9 pojawiają się fragmenty w języku polskim; rzadziej były to pojedyncze zdania czy kilkuwyrazowe wtrącenia (4), przeważnie dłuższe ustępy (5), zajmujące od 10% do 40% karty; obliczeń dokonałam przy pomocy programu MAXQDA 12.

polski. W przypadku przysłów czy zwrotów trudnych do przetłumaczenia, do pewnego stopnia w problemach z przekładem powinniśmy szukać przyczyny, jednak w większości była to po prostu powszechna praktyka, wynikająca z konwencji epoki. Nauka języka francuskiego była wpisana w edukację szlachty, a ponadto F. Rzewuski przebywał w Paryżu i deklarował swoje przywiązanie do kultury francuskiej. Uzasadnienia trzeba więc szukać przede wszystkim w modzie na „francuszczyznę” w Rzeczypospolitej i promowaniu „języka Woltera” wśród zamożnej i dobrze wykształconej szlachty<sup>70</sup>.

Rzewuscy uchodzili za zamożnych, jakkolwiek wybuch konfederacji, tak jak w przypadku innych rodzin, uszczuplił ich finanse. Z tego powodu w 1768 r. rodzice F. Rzewuskiego chcieli, aby wydawał on mniej na wino i służących, zmniejszył wynagrodzenie dla profesorów geometrii i języka angielskiego oraz zrezygnował z karety. Franciszek nie wyobrażał sobie, że mógłby wydawać mniej, jako że już wtedy dysponował (podobnie jak jego brat) jedną butelką wina na dwa dni i miał do dyspozycji jednego służącego. Tłumaczył też, że po tak dużym mieście jak Londyn nie mógłby się sprawnie poruszać bez powozu. Zdecydowanie protestował przeciwko oszczędzaniu na edukacji. Pisał też, że utrzymanie brata znacznie przewyższało jego wydatki i zawsze przekazywał mu własne pieniądze. Ostatecznie, okoliczności wojenne zmusiły Franciszka i Kazimierza do oszczędności w czasie ich pobytu za granicą, a dodatkowo F. Rzewuski musiał pogodzić się z zawieszeniem wypłat pensji ze skarbu Rzeczypospolitej, przysługującej mu z tytułu sprawowania urzędu pisarza polnego koronnego<sup>71</sup>.

## 5. W obliczu rozbioru

Wiadomość o podziale kraju F. Rzewuski przyjął ze spokojem, traktując taki obrót spraw jak koniec wszystkich nieszczęść, które spotkały kraj w ciągu niemalże czteroletniej wojny domowej. Szybko przedsięwziął działania, aby móc urządzić się w nowej rzeczywistości. Już w lipcu 1772 r. zaplanował podróż na dwór

---

<sup>70</sup> Zob. *Le rayonnement français en Europe centrale du XVIIIe siècle à nos jours*, éd. Olivier Chaline, Jarosław Dumanowski, Michel Figeac, Pessac 2009; *Polska – Francja – Europa: studia z dziejów Polski i stosunków międzynarodowych*, red. Maciej Forycki, Poznań 2011; *Kontakty, tradycje i stosunki polsko-francuskie od XVI do początków XX wieku: zbiór studiów*, oprac. Joanna Orzeł, Mariusz Mróz, Toruń 2012; Wojciech Jurkiewicz, *Korespondencja elit Polski stanisławowskiej: analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992.

<sup>71</sup> Paryż, 5 II 1769, k. 42v.

cesarski, gdzie chciał odnowić swoje kontakty i „wybadać” postawę Austrii wobec polskiej szlachty. Był też w kontakcie z ministrem Wenzlem Antonem von Kautitzem – szukał u niego protekcji, jednak ten o ile mógł przesłać zapewnienia, że armia austriacka nie dopuści się rabunków, o tyle nie mógł jej wycofać z zajętych terenów<sup>72</sup>. Listy F. Rzewuskiego świadczą o jego dużej nerwowości na przełomie lata i jesieni roku 1772. Przepraszał matkę, że jego wysiłki nie przyniosły efektów, ale żaden przyjaciel w Wiedniu nie miał wystarczających wpływów, aby im pomóc. We wrześniu z rozpaczą pisał, że brak ostatecznej decyzji w sprawie podziału kraju i negocjacje między zaborcami pogarszały i tak złą sytuację, narażając Rzeczpospolitą na przemarsz obcych wojsk. W około dwa tygodnie później wyraził ponownie swoją ogromną radość z faktu, że ich dobra trafiły pod władzę austriacką. Prawdopodobnie wynikała ona z faktu, że gubernatorem Galicji został jego przyjaciel Johann Anton von Pergen. Najbardziej zależało mu na zatrzymaniu majątku, zwłaszcza starostw, tak więc liczył, że przyjaźń z J.A von Pergenem co najmniej pomoże rodzinie Rzewuskich utrzymać stan posiadania sprzed 1768 r. Franciszek Rzewuski był przekonany, że tylko natychmiastowe działanie oraz zjednanie sobie dworu i urzędników austriackich mogły zabezpieczyć los jego rodziny w późniejszym czasie<sup>73</sup>.

Przejście pod panowanie innego władcy wymagało od Rzewuskiego adaptacji do nowych warunków, ale liczył na to, że rozbiór zakończy wyniszczające działania zbrojne obcych wojsk. Przewidywał, że Rzeczpospolita mogłaby zachować swoje granice, jeśli wojna przedłużyłaby się o kolejne lata, jednak to łączyłoby się z dalszą dewastacją państwa. Miał dość obecności obcych wojsk i marzył o ich wyprowadzeniu z kraju. Uważał, że po nastaniu pokoju przyjazne relacje między zaborcami będą szkodliwe dla polskich interesów. Dlatego doceniał starania Francji, po tym jak wysłała swojego przedstawiciela do Petersburga, aby wzbudził on w carycy nieufność do Austrii i Prus, które w odróżnieniu od Rosji najbardziej skorzystały na rozbiorze<sup>74</sup>.

Uważał, czy też lędził się, że w wyniku I rozbioru Polacy na ziemiach przyłączonych do Austrii stracą najmniej, natomiast w innych zaborach groziło im „brzemień niewoli” (*jouge de l’esclavage*). Stąd wielokrotnie zapewniał matkę

<sup>72</sup> Neapol, 26 VII 1772, k. 1r.; Neapol, 4 VIII 1772, k. 2r.

<sup>73</sup> Neapol, 18 VIII 1772, k. 4r.; Neapol, 22 IX 1772, k. 9r.; Neapol, 6 X 1772, k. 10r.; Neapol, 13 X 1772, k. 12r.; Neapol, 10 XI 1772, k. 15r.

<sup>74</sup> Neapol, 1 IX 1772, k. 6r.; Neapol, 22 XII 1772, k. 20r.

o szczęśliwym dla nich obrocie wydarzeń. Z drugiej strony zdawał sobie sprawę, że będą musieli „nauczyć” się bycia podanymi władcy absolutnego, co nie będzie łatwe<sup>75</sup>. Negatywnie oceniał demonstracje antyaustriackie Polaków: „istotnie jesteśmy narodem nie do zdefiniowania, nie potrafimy być wolni i nie chcemy nauczyć się bycia niewolnikami” – pisał po tym, jak usłyszał o zamieszkach związanych z wjazdem gubernatora J.A. von Pergena do Lwowa<sup>76</sup>. Z pewnością jego zapewnienia miały uspokoić matkę, ale możliwe też, że częściowo sam znajdował w nich pocieszenie. Wydaje się, że rzeczywiście myślał o rozbiorze jako o jedynym sposobie na przywrócenie pokoju. Być może podejrzewał również, że poczta była kontrolowana przez nowe władze i treść jego listów mogła być przekazywana do Wiednia w postaci odpisów, co do pewnego stopnia wpływało na sposób, w jaki pisał<sup>77</sup>. Niewątpliwie zależało mu na zakończeniu rujnującej kraj wojny i próbował dostosować się do zaistniałej sytuacji w sposób najkorzystniejszy dla niego i jego rodziny. Tragizm położenia F. Rzewuskiego, a przy tym wielu innych osób, oddaje fragment jego listu z kwietnia 1773 r.: „Mówisz mi, że najwyższy czas, żebym wrócił do mojej ojczyzny, niestety mam teraz jeszcze jedną; czy mogę cieszyć się z bycia obywatelem, kiedy mój interes i moje obowiązki są tak bardzo sprzeczne?”<sup>78</sup>.

## 6. Zakończenie

Franciszek Rzewuski przedstawiany jest w historiografii jako stronnik „Familii” i zagorzały zwolennik Stanisława Augusta Poniatowskiego<sup>79</sup>. Jego listy do matki potwierdzają te sympatie polityczne, chociaż wskazują też na jego (oficjalnie) neutralną postawę w czasie konfederacji barskiej. Rzewuski co prawda potępiał zryw konfederatów, ich samych nazywając m.in. „fanatykami”, jednak nie

<sup>75</sup> Neapol, 26 VII 1772, k. 1r.; Neapol, 21 X 1772, k. 13r.; Neapol 28 X 1772, k. 14r.

<sup>76</sup> *Nous sommes en vérité une nation indéfinissable, nous n'avons pas su [?] être libre et nous ne voulons pas apprendre à être esclaves*; Neapol, 24 XI 1772, k. 16r.

<sup>77</sup> Franciszek skarżył się na to, że poczta do niego nie dochodzi, a matka nie odpisuje na jego listy w okresie, kiedy rozbiór był przesądzony, jak również później w pierwszej połowie 1773 r. Można wykluczyć, że efektywną komunikację utrudniały warunki pogodowe, gdyż skargi Franciszka znajdujemy w listach pisanych w okresie letnim i jesiennym; zob. Neapol, 18 VIII 1772, k. 4r.; Neapol, 22 IX 1772, k. 9r.; Neapol, 9 III 1773, k. 27r.

<sup>78</sup> *Vous me dites qu'il est temps que je retourne dans ma patrie, hélas en ai-je encore une?; puis-je me flatter d'être citoyen quand mon intérêt et mes devoirs sont si fortement opposés?*, Neapol, 6 IV 1773, k. 30r.

<sup>79</sup> J. Michalski, *Franciszek Rzewuski*.

opowiedział się publicznie po stronie króla ani nie wrócił do kraju aż do zatwierdzenia I rozbioru przez sejm. W czasie swojego pobytu za granicą deklarował tęsknotę za ojczyzną i ubolewał nad rozwojem sytuacji w Rzeczypospolitej. Prosił matkę o informacje i sam starał się je gromadzić, a zdecydowana większość jego listów odnosiła się bezpośrednio do nieszczęść krajowych. Wydaje się, że nade wszystko zależało mu na dobru własnym i rodziny, dlatego najprawdopodobniej uznał, że neutralność była najrozsądniejszą z możliwych strategii. Wyczekiwał końca przeciągającego się konfliktu i kiedy zapadła decyzja o podziale państwa, chociaż nie był szczęśliwy z tego powodu, szybko się zmobilizował, aby zyskać względy dworu wiedeńskiego i zabezpieczyć rodzinne interesy. Być może ten swoisty pragmatyzm Rzewuskiego powodował, że ówcześni obserwatorzy pisali o nim często jako o kosmopolicie, inteligencie, człowieku obytym, ale jednocześnie egoistycznym, samolubnym, ceniącym ponad wszystko własną wygodę<sup>80</sup>.

#### SUMMARY

The article presents attitudes of the Polish noble Franciszek Rzewuski (ca. 1730–1800) towards the Bar Confederation, a period during which he resided abroad. The paper is based on a collection of letters from F. Rzewuski to his mother, Franciszka *née* Cetner, kept in the Central State Historical Archives of Ukraine in Lviv. The analysis of the correspondence shows Rzewuski's great interest in the course of events taking place in the Polish-Lithuanian Commonwealth. Interestingly, he tried to maintain neutrality and appear indifferent in the eyes of his contemporaries, but the letters reveal his negative opinion about the confederates. Throughout the conflict, he blamed them for ruining the country and he hoped for a rapid restoration of peace. Although the decision on the First Partition of Poland desolated him, he was relieved that military operations would be over. He promptly made efforts to secure the interests of his family, whose properties came under Habsburg rule. This is why he sought the favour of the court and its officials in Vienna. Lastly, the analysed material indicates Rzewuski's confusion in the face of the partition. On the one hand, he believed that he should be a good subject of the emperor, but on the other, he felt that this could conflict with his obligations towards the Commonwealth that was his first homeland.

---

<sup>80</sup> *Ibidem*.



## BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Centralny Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy u Lwowi  
F. 181. op. 2, 450, Listy Franciszka Rzewuskiego do Franciszki z Cetnerów Rzewuskiej z lat 1768–1769.  
F. 181, op. 2, 451, Listy Franciszka Rzewuskiego do Franciszki z Cetnerów Rzewuskiej z lat 1772–1773.
- Belissa Marc, Schnakenbourg Éric, *Les circulations diplomatiques en Europe au XVIII<sup>e</sup> siècle: représentation, information, diffusion des modèles culturels*, [w:] *Les Circulations internationales en Europe, années 1680–années 1780*, éd. Pierre-Yves Beaurepaire, Pierrick Pourchasse, Rennes 2010, s. 287–291.
- Dzieszyński Ryszard, *Kraków 1768–1772*, Warszawa 2015.
- Głowacki Jerzy Józef, *Gastronomia polityczna kuchmistrza litewskiego: Michał Wielhorski (ok. 1731–1814)*, Warszawa 2014.
- Jurkiewicz Wojciech, *Korespondencja elit Polski stanisławowskiej: analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992.
- Kanior Marian, *Konfederaci barscy w Tyńcu*, Kraków 2009.
- Konfederacja barska: jej konteksty i tradycje*, red. Anna Buchmann, Adam Danilczyk, Warszawa 2010.
- Konfederacja barska 1768–1772*, red. Adam Danilczyk, Warszawa 2018.
- Konfederacja barska (1768–1772). Tło i dziedzictwo. Publikacja wydana w 250. rocznicę zawiązania konfederacji barskiej*, red. Mariusz Jabłoński, Kraków 2018.
- Konopczyński Władysław, *Kiedy nami rządziły kobiety*, London 1960.
- Konopczyński Władysław, *Konfederacja barska*, t. 1–2, Warszawa 1936–1938.
- Konopczyński Władysław, *Polityka i ustrój Generalności konfederacji barskiej: dwa nieznanne przyczynki*, Kraków 1928.
- Kontakty, tradycje i stosunki polsko-francuskie od XVI do początków XX wieku: zbiór studiów*, oprac. Joanna Orzeł, Mariusz Mróz, Toruń 2012.
- Kowalczyk Małgorzata Ewa, „*To dziecko jest miłe, odważne i mądre, ale jego rodzice uczynili błąd...*”: zagraniczna edukacja Kazimierza Rzewuskiego w latach 1766–1768, [w:] *Spółczesność Europy Środkowo-Wschodniej w epoce wczesnonowożytnej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Krystynowi Matwijowskiemu w osiemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Jerzy Maroń, Filip Wolański, Leszek Ziątkowski, Wrocław 2016 (Wrocławskie Prace z Historii Nowożytnej, t. 2), s. 261–273.
- Kucharski Adam, *Blaski i cienie peregrynacji w cudzych krajach. Podróż edukacyjna Kazimierza Rzewuskiego (1766–1768)*, „Klio. Czasopismo poświęcone dziejom Polski i powszechnym”, 48 (2019), 1, s. 61–87.
- Le rayonnement français en Europe centrale du XVII<sup>e</sup> siècle à nos jours*, éd. Olivier Chaline, Jarosław Dumanowski, Michel Figeac, Pessac 2009.
- Lepszy Kazimierz, *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, Warszawa 1953.

- Michalski Jerzy, *Franciszek Rzewuski, Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/franciszek-rzewuski-h-krzywda>.
- Michalski Jerzy, *Rousseau i sarmacki republikanizm*, Warszawa 1977.
- Michalski Jerzy, *Sarmacki republikanizm w oczach Francuza. Mably i konfederaci barscy*, Wrocław 1995.
- Michalski Jerzy, *Schylek konfederacji barskiej*, Wrocław 1970.
- Nieradka Grzegorz, *W obronie wiary i wolności: Iwoniecz w dobie konfederacji barskiej*, Krosno 2018.
- Polska – Francja – Europa: studia z dziejów Polski i stosunków międzynarodowych*, red. Maciej Forycki, Poznań 2011.
- Przekora Agnieszka, „Trzej mocarze, swobodom spokojnego kraju zawisni”: *obrazy konfederacji barskiej i pierwszego rozbioru w poezji Adama Naruszewicza*, Łódź 2003.
- Stasiak Arkadiusz Michał, *Patriotyzm w myśli konfederatów barskich*, Lublin 2005.
- Szczygielski Waław, *Joachim Karol Potocki, Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <http://ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/joachim-karol-h-pilawa-potocki>.
- Szczygielski Waław, *Kazimierz Pułaski pod Poznaniem*, Poznań 1929.
- Szczygielski Waław, *Konfederacja barska w Wielkopolsce 1768–1770*, Warszawa 1970.
- Szczygielski Waław, *Pomorze w konfederacji barskiej 1768–1772*, Poznań 1928.

## O AUTORCE

Dorota Wiśniewska – doktorantka w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego oraz w Université de Versailles Saint-Quentin-en-Yvelines, Paris Saclay (doktorat cotutelle). Pracuje nad rozprawą doktorską zatytułowaną *Kobiety i polityka we Francji i w Polsce w drugiej połowie XVIII wieku: studium porównawcze „salonów literackich” i korespondencji*. Interesuje się historią społeczną, przede wszystkim rolami społecznymi pełnionymi przez kobiety w okresie nowożytnym, jak również historią dyplomacji oraz dziejami relacji polsko-francuskich w oświeceniu. Adres e-mail: [dorota.wisniewska@uwr.edu.pl](mailto:dorota.wisniewska@uwr.edu.pl)

